

# Bronisław Pasierb

---

## Bronisław Piłsudski (1866–1918) – spotkanie z wielką polityką

---

Polityka i Społeczeństwo nr 8, 257-268

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## Bronisław Pasierb

### BRONISŁAW PIŁSUDSKI (1866–1918) – SPOTKANIE Z WIELKĄ POLITYKĄ

Jak trafił do wielkiej polityki katorżnik, sybirak, będący na zesłaniu na Dalekiej Północy, na Sachalinie, a potem uznany etnograf, językoznawca wymierających języków zamieszkujących tam ludów, a także ich powiernik, obrońca, lekarz dusz? Na to pytanie nie ma prostej odpowiedzi, mimo że od dłuższego czasu zajmuje się tą postacią wielu badaczy (Kuczyński 1968: 503–584; Sokolewicz 1973: 169–176).

Także ten tekst jest tylko próbą postawienia kilku pytań badawczych. Do rozwikłania wszystkich tajemnic życia i dokonań Bronisława Piłsudskiego pozostaje jeszcze sporo pracy.

Bronisław Piłsudski w wir wielkiej dyplomacji, propagandy wokół tzw. sprawy polskiej trafił w okresie szczytowych wydarzeń w 1918 r., ostatnim roku I wojny światowej. Miejscem spotkania była Szwajcaria, a potem Paryż, stolica Francji. Polskie sprawy obejmowały prace propagandowe oraz koncepcyjne związane z przygotowaniem powojennego porządku europejskiego. Polscy politycy wiązali z tym wydarzeniem nadzieję restytucji polskiego niepodległego państwa.

Był podróżnikiem, jeździł po świecie, w Szwajcarii czy Paryżu był częstym gościem. Podróż do kraju w 1906 r. prawdopodobnie odbył przez Londyn i Paryż, by trafić do Krakowa. Z kolei w sierpniu 1909 r. wyjechał do Francji, a we wrześniu był już w Paryżu. Pracował w charakterze korespondenta „Kuriera Lwowskiego” z poręki wydawcy i redaktora Bolesława Wysłoucha (*Słownik biograficzny* 2005: 1683–1684). W następnym roku sprowadził do Paryża swoją sympatię z lat młodości, która w stolicy Francji przeszła operację. Niestety, postępująca nieuleczalna choroba zniweczyła nadzieje Piłsudskiego na unormowanie życia osobistego. Wkrótce śmierć Marii Baniewicz-Żarnowskiej zamknęła ten etap jego życia (*Kalendarium życia...*, Internet).

Jesienią 1911 r. z inicjatywy Piłsudskiego przy Towarzystwie Tatrzańskim powołano Sekcję Ludoznawczą, której przewodniczącym został inicjator. Odbywał liczne podróże studyjne w sprawach muzealnictwa (Wójcik 2003; Pasierb 2008: 233–272). W maju 1913 r. ponownie zjawił się w Paryżu, a stamtąd udał się do Brukseli, skąd jesienią powrócił do Zakopanego. W marcu 1914 r. przeprowadził się do Krakowa na zaproszenie Polskiej Akademii Umiejętności, która powołała Sekcję Etnograficzną Komisji Antropologicznej. Piłsudski został jej etatowym sekretarzem.

Z chwilą wybuchu I wojny Piłsudski rozpoczął kolejny etap swojego burzliwego życia. Jesienią 1914 r. był w Wiedniu, a w marcu 1915 r., mając w rękę austriacki paszport, wyjechał do Szwajcarii. Miał tam być koordynatorem podjętych prac nad polską encyklopedią. I to była pierwsza praca Piłsudskiego na rzecz propagandy sprawy polskiej za granicą (Florkowska-Francić 1997: 49, 66, 67, 74, 131–132; *Kalendarium życia...*, Internet). „Wojny nienawidził. Niestychane rzezie, których opisy czytał, fala rozpasania i demoralizacji, jaka zalewała wielkie miasta na tyłach, napelniały go odrazą i rozpaczą”. Ale idea służenia krajowi była mu bliska, może nie w roli żołnierza, legionisty, bo do tego Bronisław „nie miał nic w sobie”, ale jako uczony, „niepodległościowiec”. Praca Piłsudskiego nad encyklopedią dała mu szansę przemówić do szerszej opinii, „powiadomić świat o prawach, potrzebach i bogactwach Polski” (Sieroszewski 1914–1921: XXV).

Piłsudski znalazł się w gronie współpracowników encyklopedii i wszystko wskazuje na to, że na zaproszenie Erazma Piltza (1851–1929), publicyisty, polityka, dyplomaty, pomysłodawcy *Malej encyklopedii polskiej*. Czy przesądziło doświadczenie syberyjskie Piłsudskiego, czy bardziej fachowe kwalifikacje, ogólne wykształcenie, umiejętność języków kongresowych – niełatwo powiedzieć. W kręgu tych ludzi spotkał wielu innych podobnych do siebie, których poufale określał „przyjaznymi ludźmi z zewnątrz”.

Był również w Wiedniu, zapałony jak Piłsudski, ale kontrowersyjny entuzjasta sprawy polskiej, bp Władysław Bandurski (1865–1932), ówczesnie sufragan archidiecezji lwowskiej, rektor seminarium duchownego, w latach 1914–1918 zwolennik orientacji „austropolskiej”, fanatyczny wręcz entuzjasta komendanta Piłsudskiego (*Papiery M.B. Wyslouchów* 1918: 13–14; Romer 1989: 154, przypis 154; Florkowska-Francić 1997: 95, przypis 40).

Wokół osoby biskupa lwowskiego znaleźli się inni lwowiaci, jak prof. Oskar Balzer (1858–1933), historyk prawa polskiego od 1890 r.,

a zarazem dyrektor Archiwum Krajowego Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie, prezes Towarzystwa Naukowego dla Popierania Nauki Polskiej, członek Naczelnego Komitetu Narodowego (Romer 1989: 154, przypis 536), Stanisław Starzyński (1853–1935), także profesor Uniwersytetu Lwowskiego, prawnik, polityk konserwatywny, wtedy poseł na Sejm Galicyjski (Romer 1989: 154, przypis 537).

Do współpracy z bp. Bandurskim został zaproszony Eugeniusz Romer (1871–1954), również profesor geografii na Uniwersytecie Lwowskim. W tym czasie już przebywał w Wiedniu, dokąd się przeniósł po wybuchu wojny, podejmując prace nad *Geograficzno-statystycznym atlasem Polski* (*Papiery M.B. Wyslouchów* 1915: 361). Na początku marca 1915 r. Romer przedstawił E. Piltzowi propozycję współpracy (Romer 1989: 155, przypis 542). Inicjatywa spotkała się ze zrozumiałym zainteresowaniem (*Papiery Rozwadowskich*, 1915: 129). Z polecenia E. Piltza do E. Romera zwrócił się oficjalnie B. Piłsudski o napisanie artykułu do części geograficznej przygotowywanej encyklopedii (*Listy Profesora Romera* 1915: 59; M.B. Wyslouchowcie 1915: 361). Dzięki prof. Romerowi i jego kronikarskiej skrupulatności wiemy więcej nie tylko o inicjatywie bp. Bandurskiego, ale i o pracach polskiej i innych delegacji, które stopniowo ściągały z całym zapleczem ekspertów do Paryża na konferencję pokojową. Badacze dobrze znają spuściznę pisarską wielu kronikarzy tamtych wydarzeń, ale wysoko też cenią sobie tzw. *Pamiętnik paryski* E. Romera, jego wysiłki jako eksperta zarówno w Wersalu w latach 1918–1920, jak i w rokowaniach granicznych w Rydze w 1921 r. (Pasierb 1998: 87–110; Leczyk 1990: 83–85; Molenda 1990: 86–91). W zapiskach Romera jest jego opinia zarówno o inicjatywach bp. Bandurskiego, jak i E. Piltza i jego encyklopedii. Zdaniem Profesora pomysł bp. Bandurskiego zakładał, że planowana encyklopedia będzie miała charakter „przedmiotowy”, tzn. charakter orientacji legionowej, „antyrosyjskiej”. W opinii Romera nie tylko „jako Polacy, ale przede wszystkim jako uczeni nie mogliśmy się zgodzić”. Ale walcząc z pomysłem bp. Bandurskiego, jak z przesadą zauważył Romer, mieliśmy „straszniejsze przed sobą widmo. Oto mieliśmy już pewną wiadomość, że oprócz encyklopedii Bandurskiego gotuje się w Lozannie encyklopedia polska pod redakcją E. Piltza, *Petite encyclopedie polonaise*”. Ona z kolei budziła sprzeciw Romera możliwymi „rosyjskimi sympatiami”, o co był posądzany Piltz. W związku z powstałą sytuacją, jak pisze Romer, „postanowiliśmy w gronie uczonych zaangażowanych do pracy w encyklopedii Bandurskiego zgłosić się równocześnie do pracy w encyklopedii Piltza, prze-

ślać obu redakcjom identyczne zupełnie opracowania, czysto naukowe, pozbawione wszelkiej ubocznej orientacji, aby w ten sposób nie dopuścić do pojawienia się dwu, a w dodatku dwu odrębnie zorientowanych ksiązek informacyjnych o Polsce”. Pomijam koleje losu tekstu Romera, który przygotował swoje studium pt. *Polska. Ziemia i państwo* wpierv do encyklopedii Bandurskiego, a po uzyskaniu zapewnień Piltza, że „encyklopedia lozańska ma być zupełnie obiektywna”, wysłał je także do redakcji jego encyklopedii. Skierował ją na ręce B. Piłsudskiego, jak pisze Romer, ale przesyłka „doszła do jego rąk z ogromnym opóźnieniem, bez map i diagramów, które uległy konfiskacie przeostrożnych władz... szwajcarskich”. Rezultat całej sprawy był taki, że tekst Romera został przez redakcję encyklopedii lozańskiej nie tylko odrzucony, ale w ogóle zaniechano nawet myśli „wydania tej rozprawy osobno jako specjalnej broszury propagandowej”. Do pomyślnego zakończenia tej kombinacji, jak pisze E. Romer, przysłużył się B. Piłsudski. Skontaktował się on z dr. F. Rabowskim, polskim geologiem, asystentem prof. J. Lugeon z Lozanny, którzy tekst Romera przetłumaczyli na język francuski, a następnie skierowali do czasopisma francuskiego (Romer 1989: 156; Florkowska-Francić 1997: 130–132).

Wracając do roli B. Piłsudskiego w pracach nad encyklopedią bp. Bandurskiego, wiadomo tylko tyle, że pomysł ten szybko upadł „zarówno z powodu sabotażu uczonych”, ale bardziej ze względów prozaicznych, finansowych. Inicjator nie mógł w kraju zgromadzić funduszy na swoje wydawnictwo, „na co się bardzo uzał”. Z korespondencji Piltza, a także innych jego pism można wnosić, że były też inne inicjatywy, np. tzw. *Encyklopedia warszawska*, zapoczątkowana najwcześniej przez grono ludzi skupionych wokół znanego ekonomisty Stefana Dziewulskiego (1876–1941), który był „człowiekiem milionowym i ofiarnym na cele społeczne”, jak pisał o nim Piltz. Z czasem Dziewulski doszedł do wniosku, że lepiej będzie połączyć wysiłki. W tym celu wydelegował do Lozanny jednego ze swoich członków, ekonomistę Augusta Zaleskiego, który miał być łącznikiem w tej sprawie (*Papiery Rozwadowskich* 1915: 129).

Analogiczna propozycja połączenia wysiłków nad encyklopedią Piltza wyszła od bp. Bandurskiego. W tym celu do Lozanny miał się udać B. Piłsudski jako łącznik obu pomysłów. „Projekt połączenia przyjęliśmy naturalnie z wielką gotowością, mówił na zebraniu Koła Przyjaciół i Współpracowników Encyklopedii szef Komitetu Redakcyjnego. P. Piłsudskiego wybraliśmy od razu na członka naszej organizacji, oczekując, że referaty wiedeńskie będą przesłane lub przewiezione

i że wspólnie z p. Piłsudskim i drugim zapowiadany delegatem będziemy mogli rozpatrzyć się w materiałach i zorientowawszy się, zdecydować, na jakich warunkach to połączenie nastąpić może. Od tego czasu upłynęło 4 miesiące i do dziś tego nie otrzymaliśmy ani kawałka rękopisu z Wiednia. Wobec czego musieliśmy opracować naszą encyklopedię, nie licząc się zupełnie z możliwością skondensowania naszych materiałów z wiedeńskimi” (*Papiery Rozwadowskich* 1915: 21). Tymczasem w Wiedniu „inicjatywę” bp. Bandurskiego podchwycił później ks. Jan Gralewski (1868–1924) (Konarski 1959–1960: 538–540). Przebywał on w Szwajcarii i w oparciu o teksty zgromadzone wcześniej przygotował dwie wersje językowe wydawnictwa encyklopedycznego.

Piłsudski, poczynając od połowy sierpnia 1915 r., uczestniczył w pracach nad „Encyklopedią lozańską”, zwaną też „Encyklopedią E. Piltza”, jako pełnoprawny członek zespołu redakcyjnego. Otrzymał zlecenie przygotowania do tzw. podręcznika encyklopedycznego o Polsce kilku tematów. W rozdziale drugim, zatytułowanym „Bogactwa naturalne”, miał opracować źródła mineralne i zdrojowiska. Tekst był gotowy w początkach stycznia 1916 r. Wynosił 5 stron maszynopisu po polsku, a następnie był przeglądany i uzupełniany przez prof. Estreichera, a stamtąd miał trafić do tłumacza z francuskiego. Natomiast w III dziale pt. „Mieszkańcy” w punkcie pierwszym Piłsudski był przewidziany jako autor tekstu o archeologii (7 stron maszynopisu), który tłumaczył P. Rongier (Florkowska-Francić 1997: 123). Był już w korekcie techniczno-językowej, w krótkim czasie miał trafić do „korekty profesorskiej”. Natomiast w tym samym dziale w punkcie drugim – „Etnografia”, też pióra Piłsudskiego, materiał liczył 37 stron maszynopisu, tłumaczył go także P. Rongier. Aktualnie był w korekcie i przepisywaniu na maszynie, a w najbliższym czasie miał zostać skierowany do „korekty profesorskiej”. Z kolei w dziale XX („Litwa i Ruś”) „Wstęp ekonomiczny” także przydzielono Piłsudskiemu, a ponadto następne części XXI: „Rolnictwo”, XXII: „Przemysł”, XXIII: „Handel i komunikacja”. Autor w oparciu o wcześniej zebrane materiały tekst miał przygotować w ciągu dwóch tygodni (*Papiery Rozwadowskich* 1916: 81–85). Z tego zestawienia widać, że prace nad encyklopedią biegły rytmicznie, w szybkim tempie, ale nie wiadomo, czy dla jednego autora nie było to obciążenie ponad jego siły. Można się było pocieszać, że prace są w kompetentnych rękach, fundusze były zabezpieczone, a ich gwarantem byli członkowie i współpracownicy o uznanych nazwiskach.

W początkach 1915 r. w Lozannie z inicjatywy Piltza powołano Redakcję Wydawnictw Encyklopedycznych o Polsce dla propagandy

sprawy polskiej w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych. Pracami edytorskimi kierował Komitet Redakcyjny z siedzibą we Fryburgu, początkowo pod przewodnictwem Piltza, później J. Wierusza-Kowalskiego oraz J. Żółtowskiego. W jego skład wchodził ponadto E. Cros, T. Estreicher, K. Lutostański, J. Modzelewski, J. Rozwadowski, Z. Lubicz-Zaleski.

Materiały były gromadzone i porządkowane przez dwie naukowe komisje. Jedna pracowała we Fryburgu, w której uczestniczyli J. Kaltenbach, A. Plater-Zyberk, J. Pużyna, a druga w Lozannie z udziałem: L. Janowskiego, J. Kucharzewskiego, Z. Laskowskiego, K. Lutostańskiego, J. Perłowskiego, B. Piłsudskiego, H. Ratyńskiego oraz M. Seydy (Florkowska-Francić 1997: 128–130).

Natomiast w gronie współpracowników w przygotowaniu *Encyklopedii polskiej*, bo taką otrzymał oficjalną nazwę pomysł E. Piltza, znaleźli się prominentni i zasobni ludzie: I.J. Paderewski, H. Sienkiewicz, A. Skarbek, K.M. Morawski, J. Przeździecki, S. Dobrzycki, B. Gubrynowicz, A. Benis, S. Filasiewicz, J. Frejlich, S. Głębiński, A. Rzewuski, K. Skirmunt, S. Dzierzbicki, S. Kozicki, A. Meysztowicz, J. Olizar, L. Janta-Pełczyński, G. Simon (Wolsza 1996–1997: 522–524; Romer 1989: 155, przypis 545). Piłsudski, jak się wydaje, jechał do Szwajcarii, by we Fryburgu ukończyć studia akademickie, przerwane brutalną zsyłką na Sachalin. Tymczasem wir życia emigracyjnego w Szwajcarii wciągnął go w tradycyjne „polskie piekielko”. Zwalczające się grupy Polaków, „wiedeńska, lozańska i paryska”, stwarzały zbyt wiele problemów, zabierając cenny czas. B. Piłsudski sądził, że uda się te grupy połączyć we wspólnej pracy nad *Encyklopedią polską*, wydawaną w obcych językach na „użytek polityków i dyplomatów europejskich”. Piłsudski, będąc „kuźnią szlachetnych pomysłów”, jak go określali znajomi, w swojej naiwności pozostał osamotniony, nie pierwszy zresztą raz. Nie starczało mu sił dla realizacji swoich pomysłów, więc zwracał się do różnych ludzi o ich podjęcie. Włączył się do pracy w Komitecie Sienkiewiczowskim Pomocy Ofiarom Wojny, ale – jakby tego było mało – założył „ściślejszy komitet pomocy Litwie. Wciągnął do tej pracy i fryburskich litwomianów, wśród których cieszył się miernym. Szukał na tym polu pojednania. To, co najlepiej udało mu się zrobić we Fryburgu, co potwierdzają świadkowie, to zbiórka pieniędzy przez powołany przez siebie Komitet Pomocy Polakom Pracującym Naukowo, a będącym w biedzie w wyniku wojny (Romer 1989: 103).

Nie były to wszystkie pomysły, jakie inicjował B. Piłsudski w okresie pobytu w Szwajcarii. Nowych mu nie brakowało, bo myśl

o innych była stałą jego ideą, która nigdy nie dawała mu spokoju. Inicjatywy, zresztą różne, nie tylko o charakterze humanitarnym, miał w każdej sytuacji, na poczekaniu. Rola Piłsudskiego w czasie pobytu w Szwajcarii ma już swoją literaturę i dlatego nie zamierzam tego tematu rozwijać, skoro zrobili to inni. Opisano jego działalność w szerokim kontekście inicjatyw dobroczynnych, informacyjnych oraz propagandowo-politycznych. Rola Piłsudskiego w tym okresie została odnotowana, ale z pewnością niewyczerpująco. Dla stworzenia pełnego kalendarium bogatego w wydarzenia życia B. Piłsudskiego sporo jest jeszcze do zrobienia (Florkowska-Frančić 1997: 49, 66, 67; Kuczyński 1999: 2003; Florkowska-Frančić 2003; 185–210; Pasierb 2007: 233–272).

Z kolei aktywność Piłsudskiego w okresie pobytu w Szwajcarii spowodowała wyczerpanie fizyczne, a co ważniejsze – także zmniejszyła się jego odporność psychiczna. Sprawy polityczne, spotkania, narady, dyskusje, polemiki prasowe – nie był to dla tej osobowości odpowiedni klimat.

Z kilku informacji udało się ustalić, że w listopadzie 1917 r. Piłsudski przyjechał do Paryża i podjął pracę urzędnika w Komitecie Narodowym Polskim. Zatrzymał się w oficjalnej siedzibie KNP przy Avenue Kleber 11 bis. Pierwszy oficjalny dokument, najważniejszy, bo określający wysokość poborów B. Piłsudskiego jako urzędnika Komitetu (600 fr), pochodzi z 1 października 1917 r. (*O niepodległą i granice...* 2007: 13, 90).

Z dużą pewnością można przyjąć, że ostatni okres aktywności Piłsudskiego przypadł między październikiem 1917 r. a 17 maja 1918 r.

Piłsudski miał przydzielone skromne, ale ważne zadanie, do którego był dobrze przygotowany. Chodziło o stworzenie biblioteki gromadzącej różne prace, ale przede wszystkim „z kartografii, statystyki ludnościowej, historii, etnografii dotyczące Polski, a znajdujące się w bibliotekach zagranicznych”. Dawało mu to szanse penetrowania nie tylko paryskich bibliotek czy muzeów. W. Sieroszewski wspomina, że ostatni raz spotkał Piłsudskiego w bibliotekach Rapperswilu, a potem Zurychu. „Mówił mi, że pracuje w Redaction des publications encyclopédiques sur la Pologne (Fribourg)”. Z listu innych Polaków mieszkających w Szwajcarii (Edward Cros, Józef Komenda) wynika, że dla tego wydawnictwa opracował: 1) artykuł o etnografii, 2) artykuł o archeologii, 3) cały dział o życiu ekonomicznym Litwy i Rusi, 4) prace o szkolnictwie na Litwie i Rusi. Gromadził niezbędne źródła historycz-



ne dotyczące etnografii, archeologii, statystyki, zagadnień ludnościowych (Sieroszewski 1949: XXIX). Sam zresztą w listach do przyjaciół z zesłania z satysfakcją donosił: „Udało mi się wydostać z Galicji i jestem już tu od dwóch lat. Zajmuję się działalnością naukową, opracowując jednak nie tylko własne materiały związane z Ajnami, ale także polską encyklopedię w języku francuskim” (*Koichi...* 1999: 159). Podejmując pracę w KNP, Piłsudski rzucił myśl powołania polsko-francuskiej Spółki Wydawniczej, która miała „zaznajamiać sprzymierzeńców ze stosunkami polskimi, z historią, etnografią i kulturą Polski”. Idea ta przybrała kształt koncepcji w początkach maja 1918 r., a więc w okresie narastającego kryzysu i rozczarowania wobec szybko rozgrywających się wydarzeń politycznych (*Papiery Rozwadowskich* 1918: 49–85).

Piłsudski trafił do jednego z Wydziałów Komitetu Narodowego Polskiego w październiku 1917 r., który nosił wówczas nazwę: Wydział Stosunków z Krajem oraz Biurem Studiów i Wydawnictw Politycznych, a kierował nim Jan Rozwadowski. Znalazł w osobie doświadczonego polityka, statecznego ojca licznej rodziny nie tylko szefa, ale przyjaciela. Jak się okazało, także powiernika w wielu sprawach nie tylko służbowych, ale i osobistych (Zdrada 1989–1991: 409–412; Pasierb 1996: 83 i nn.).

Gromadzenie materiałów i źródeł do encyklopedii nie wypełniało mu całej pracy. Miał także sporo okazji do koncepcyjnej pracy, dla której znajdował czas. Jednym z takich pomysłów była idea powołania polsko-francuskiej spółki wydawniczej, która miała „zaznajamiać sprzymierzeńców ze stosunkami polskimi, z historią, etnografią i kulturą Polski”. Niestety, zrodziła się ona na początku maja 1918 r., a więc w okresie narastającego kryzysu zdrowotnego i rozczarowania wobec szybko rozgrywających się wydarzeń politycznych (*Papiery Rozwadowskich* 1918: 49–85). Ale jeszcze wcześniej, jak wynika to z listu z 12 kwietnia 1918 r. do Rozwadowskiego, pojawiły się pierwsze niepokojące oznaki, że z Piłsudskim, jego stanem zdrowia, dzieje się coś złego. Zachowały się w Ossolineum wśród rękopisów Jana Rozwadowskiego ostatnie listy, notatki, szkice rysunków, które kierował Piłsudski do niego jako szefa Komisji. Jak wynika ze wspomnianego listu, w swoim przydziale czynności obok sporządzania protokołów posiedzeń Komisji, którym nadawał ostateczny kształt, miał także zlecać zadania współpracownikom, szacować czas pracy na ich wykonanie, wartość zarobionych pieniędzy. Poza tym jako urzędnik Komitetu był

desygnowany do kolejnych nowych zadań, choć nie zawsze faktycznie w pracach uczestniczył. Sam jednak fakt, że kierownictwo KNP dysponowało czasami jego nazwiskiem, by uwiarygodnić niektóre swoje posunięcia, wystarczał, że czuł się za nie odpowiedzialny. W ten sposób w marcu 1918 r. pojawiło się nazwisko Piłsudskiego wśród wielu innych kandydatów do Urzędu Polskiego Spraw Cywilnych, zarówno do komisji ogólnej, jak i paszportów i opieki prawnej, a także jeńców wojennych i internowanych. Faktycznie jednak w tej komisji nie uczestniczył, mimo że swoje prace podjęła 8 maja 1918 r. (*O niepodległą i granice* 2007: 309, 329). Mogły wydać się niezrozumiałe utyskiwania Piłsudskiego na przeciągające się sprawy budżetowe, za które odpowiadał w kierownictwie Rozwadowski. Ze wspomnianego listu jednak widać, że jego autor nie był na bieżąco informowany o wielu decyzjach. Decyzje budżetu zapadły już w połowie lutego 1918 r. (*O niepodległą i granice* 2007: 242–249).

Nie mam możliwości relacjonować i konfrontować wszystkich informacji, które posiadał Piłsudski, z faktycznym stanem. Istotną sprawą w tych rozważaniach jest nie wiarygodność informacji, ale sam fakt jej pojawienia się w obiegu. Chcąc być rzetelnym w opisie ostatnich tygodni Piłsudskiego, nie szukam sensacji ani nie kreuję nowych faktów, ale chcę wskazać podstawowe przesłanki, które skłoniły go do desperackiego kroku. Skłaniam się do opinii współczesnych wyrażanych przez najbliższych współpracowników Piłsudskiego, chociaż zdaję sobie sprawę, że mogą one kryć nie tyle fakty, co motywacje, drobne zaniedbania. Np. jak skłonić dorosłego mężczyznę, by złożył wizytę lekarzowi? Czy można było zrobić więcej, niż zrobiono? W tej sprawie nie ma łatwych rozstrzygnięć. Cały czas myślę o dokumentacji, jaką zgromadzono w *Papierach Jana Rozwadowskiego*, o której wiarygodności nie trzeba zaświadczać. Jest tam np. rodzaj nekrologu Rozwadowskiego, pisany tuż po tragicznym zdarzeniu. Jest to raczej laudacja, wyraz szacunku i żalu po stracie osoby, która w takim momencie odchodzi.

Należy oddać szacunek obu braciom Rozwadowskim – jeden pojawił się w pierwszych trudnych miesiącach po powrocie B. Piłsudskiego do kraju jako autorytet naukowy – był to Jan Michał Rozwadowski (1867–1935), profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, językoznawca, a drugi, także zasłużony dla nauki we Lwowie, Jan Jordan-Rozwadowski (1872–1935), zbliżył się do B. Piłsudskiego w Szwajcarii, a potem w Paryżu. Pozostał mu wierny do końca. Pozostanie też wielką zasługą braci, równolatków B. Piłsudskiego, że potrafili się

wznieść się ponad polityczne animozje, dostrzec wartość człowieka, który był bratem przyszłego Naczelnika Państwa. Na tym polega wielkość charakteru wybitnych osobowości (Pasierb 1996; Romer 1989: 102; Zdrada 1989–1991: 409–412).

Aktualna wersja tragicznej śmierci Piłsudskiego nie budzi w zasadzie kontrowersji, jeśli zgodzić się, że współczesna medycyna może wiarygodnie osądzić akt woli człowieka, który odszedł przed wielu laty. Taka relacja pochodzi od człowieka, który poznał nie tylko życie swego idola, ale i wielkie jego dokonania (Kuczyński 1–31).

Wszystko, co dotąd napisano o Bronisławie Piłsudskim, kolejach jego losu, tragicznych doświadczeniach, szerokich zainteresowaniach naukowych, bogatym dorobku nie może przesłonić sylwetki człowieka, który w końcowym etapie dojrzałego życia dał się ponieść polityce. Taki był zresztą czas, taki stwarzała urok wielka polityka, a każdy, kto czuł i rozumiał bieg spraw, nie mógł pozostać na nią obojętnym. Kilka pokoleń Polaków miało doczekać niepodległej ojczyzny. Nikt nie wiedział, jaka ona będzie, nie wiedział także tego Bronisław Piłsudski, który marzył o takiej, jaką musiał opuścić, żegnając najbliższych „do XX stulecia”. Był naiwnym marzycielem, jak wielu z jego pokolenia, obciążonym ciężką chorobą, co przyplacił przedwczesną śmiercią.

Wielka polityka była jedynie krótkim epizodem w jego życiu i tłem, na którym rozgrywał się ostatni etap tego tragicznego życiorysu.

## Bibliografia

- Florkowska-Francić H., 1997, *Między Lozanną a Fryburgiem i Vevey. Z dziejów organizacji polskich w Szwajcarii w latach 1914–1917*, Kraków.
- Florkowska-Francić H., 2003, *Ostatnie lata Bronisława Piłsudskiego 1915–1918 (Szwajcaria – Paryż)* [w:] *Bronisław Piłsudski (1866–1918). Człowiek – uczonej – patriota*, Zakopane.
- Garlicki A., 2008, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Kraków.
- Gładysz A., 1972, *O działalności etnograficznej i muzealnej Juliusza Zborowskiego* [w:] J. Zborowski, *Pisma podhalańskie*, t. 1 w oprac. i wyborze J. Berghauzena, Kraków.
- Kalendarium życia Bronisława Piłsudskiego (1866–1918)*, Internet.
- Koichi Inoue, Lew Sztternberg i Bronisław Piłsudski. *Spotkania naukowe i osobiste*, 1999, „Literatura Ludowa”, nr 4–9, s. 147–159.
- Konarski S., 1959, *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. VIII/1, z. 36, Wrocław – Kraków – Warszawa.
- Krzywicki L., 1959, *Wspomnienia*, t. III, Warszawa.

- Kuczyński A., *Bronisław Piłsudski (1866–1918), zesłaniec i badacz kultury ludów Dalekiego Wschodu*, Świat Polonii, s. 1–31, Internet.
- Leczyk M., 1990, Recenzja: Eugeniusz Romer, *Pamiętnik paryski 1918–1919*, Ossolineum, 1989, „Dzieje Najnowsze”, nr 3, s. 83–85.
- Listy prof. E. Romera, 1915, Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), Rkps Przyb. 240/81, K. 59.
- Molenda J., 1990, Recenzja: Eugeniusz Romer, *Pamiętnik paryski 1918–1919*, Ossolineum, 1989, „Dzieje Najnowsze”, nr 3, s. 86–91.
- O niepodległą i granice. Komitet Narodowy Polski. 2007. Protokoły posiedzeń 1917–1919*, wstęp, wybór, oprac. i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, D. Cisko-wa-Hydzik, Warszawa – Pułtusk.
- Papiery M.B. Wysłouchów*, 1915, Rkps 7195/II, t. XXI, Ossolineum.
- Papiery M.B. Wysłouchów*, 1918, t. XXI, Rkps 7195/II, K. 13–14, Ossolineum.
- Papiery Rozwadowskich*, 1915, t. IX, Rkps 8005, K. 21, Ossolineum.
- Papiery Rozwadowskich*, 1917, t. IX, Rkps 8005/II, K. 21; K. 81, 85, Ossolineum.
- Papiery Rozwadowskich*, 1917, t. XIII, Rkps 8009/II, K. 39, Ossolineum.
- Pasierb B., 1996, *Jan Rozwadowski „Jordan” i jego polityczne „wskazania”*, Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka” z. 1–3.
- Pasierb B., 1996, *Polskie prace przygotowawcze do traktatu pokojowego z Niemcami 1916–1948. Instytucje – ludzie – problemy*, Wrocław.
- Pasierb B., 1998, *Profesor Eugeniusz Romer jako konsultant na rokowania pokojowe w Rydze [w:] Traktat ryski 1921 roku po 75 latach. Studia* pod red. W. Wojciechowskiego, Toruń.
- Pasierb B., 2008, *Nieznane teksty Bronisława Piłsudskiego. Doświadczenia własne i innych w muzealnictwie*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 12, s. 233–272.
- Pasierb B., 2009, *Syberia we wspomnieniach Bronisława Piłsudskiego (1866–1918) [w:] Historiae deditus. Profesorowi Adamowi Galosowi w 85. rocznicę urodzin*, Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka”, R. LXIV, nr 2–3. S. 463–474.
- Pływak D., 1986, *Sienkiewicz w Szwajcarii. Z dziejów akcji ratunkowej dla Polski w czasie pierwszej wojny światowej*, Poznań.
- Pobóg-Malinowski W., 1939–1946, *Życiorys A. Dębskiego*, PSB, t. V.
- Redakcja Wydawnictw Encyklopedycznych o Polsce. Stan prac na 5 II 1916 r. *Papiery Rozwadowskich*, t. IX, Rkps 8005/II, K. 81, Ossolineum.
- Romer E., 1915, *La Pologne: le sol et l'état*, Lasusanne. Extrait de la Bibliothèque universelle et „Révue Suisse”.
- Romer E., 1989, *Pamiętnik paryski 1918–1919*, Ossolineum.
- Sienkiewicz H., 1977, *Listy*, t. I, cz. 1, oprac. H. Bokszczanin, Warszawa.
- Sieroszewski W., 1914–1921, *Bronisław Piłsudski*, „Rocznik Podhalański”, nr 1, Zakopane – Kraków.
- Sieroszewski W., 1949, *Droga do wolności*, Warszawa.
- Słownik biograficzny historii Polski*, 2005, red. J. Chodera, F. Kiryk, Ossolineum.
- Staszal J., 2003, *Z nieznanych listów Bronisława Piłsudskiego do Marii Żarnowskiej z 1907 roku*, „Rocznik Biblioteki Narodowej PAU i PAN w Krakowie”, 48.
- Stempowski S., 1953, *Pamiętnik 1870–1914*, Ossolineum.
- Suleja W., 1995, *Józef Piłsudski*, Ossolineum.

- Szklarska-Lohmanowa A., 1972, *Życiorys Macieja Loreta*, PSB, t. XVII, s. 559.
- Wolsza T., 1996–1997, *Życiorys Gustawa Simona*, PSB, t. XXXVII, s. 522–524.
- Wójcik Z.J., 1999, *Materiały do biografii Bronisława Piłsudskiego*, „Literatura Ludowa”, nr 4–5, s. 162–163.
- Wójcik Z.J., 2003, *Muzea i muzealnictwo w działalności Bronisława Piłsudskiego* [w:] *Bronisław Piłsudski (1866–1918). Człowiek – uczonec – patriota*, Zakopane.
- Zdrada J., 1989–1991, *Życiorys J. Rozwadowskiego*, PSB, t. XXXII, s. 409–412.